Nr. 122. Kraków, niedziela 3 maja 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz. **Załączniki** (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Czas odnowić przedpłatę!

zanownych Abonentów „Naprzodu“ raszamy o odnowienie prenumeraty na siąc maj.

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać renumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr 834.095).

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Na skutek częstych reklamacyj, zwracamy uwagę Szan. Abonentów naszego pisma, że pieniądze, przesyłane czekiem, dochodzą nas na trzeci, a nieraz i na czwarty dzień dopiero. Dnia 5-go zaś każdego miesiąca wstrzymujemy wysyłkę „Naprzodu“ tym, którzy do tego czasu prenumeraty nie uiścili. Celem więc uniknięcia przerwy powyższej, jak również zbytecznych reklamacyj, prosimy o regulowanie należytości za prenumeratę zawczasu.

„Naprzód“ kosztuje miesięcznie:

z odsyłką do domu . . . . . . K 2·—
bez odsyłki . . . . K 1·60

Administracya „Naprzodu“.

Święto majowe.

Kraków, 2 maja

Gdyby prawdą było, co piszą nasi wrogowie corocznie o święcie 1 Maja, nie byłoby tego święta już od lat kilku. Przed kilkunastu laty pisali bowiem: „Święto socyalistyczne wypadło mizernie... Garstka niedorostków żydowskich...“ W następnym roku: „Tegoroczne święto socyalistów wypadło słabiej, niż w roku ubiegłym...“ — I tak corocznie powtarzały dzienniki burżuazyjne, że 1 Maja wypadł „słabiej, niż w roku poprzednim“, że ilość demonstrantów była „daleko mniejsza, niż w roku poprzednim...“ Topniało święto proletaryatu z roku na rok na cierpliwym papierze wrogich robotnikom gazet i gdyby to było prawdą, co te dzienniki piszą, byłoby już dawno stopniało do zera.

A tymczasem po raz 19 obchodził wczoraj proletaryat święto majowe (w Krakowie po raz 17) i za rok z pewnością znowu gazety burżuazyjne napiszą: „Tegoroczne święto socyalistyczne wypadło słabiej, niż w roku poprzednim...“

Jaki cel ma to stereotypowe kłamstwo? Kogo ono oszuka? Co najwyżej rozśmieszy — ale taka zabawa tyle razy powtarzana staje się nudną, więc mija się nawet z celem rozweselania czytelników kosztem redaktorów.

Proletaryat, który bierze udział w obchodzie swojego święta, nie da sobie przecież wmówić, że nie było tego, co widział na własne oczy. A o proletaryat tylko idzie w tym wypadku. Klasa robotnicza czerpie ze Święta 1 Maja coraz nowe siły do walki. 1 Maja staje się coraz bardziej naturalnem świętem ludowem — mimo, że kultu jego nie krzewiono przez wieki całe ogniem i mieczem, jak kult świąt wszelkich religij, lecz szerzono jego ideę tylko słowem rzucanem w masy od dwóch lat dziesiątków zaledwie. I nie zmogą go wszystkie ataki bezsilnej wściekłości wrogów ludu.

U nas wpadli oni jeszcze na jeden cudaczny pomysł. Oto starają się wykorzystać bliskie sąsiedztwo w czasie święta 1 Maja z rocznicą konstytucyi 3 Maja, ażeby z rocznicy narodowej zrobić młotek duchowny do zabicia grzechu śmiertelnego święta wolności i braterstwa... Konstytucya 3 Maja w Polsce była pierwszym krokiem na drodze uobywatelenia ludu pozbawionego wszelkich praw — rocznica jej ma być środkiem policyjnym przeciw dążeniu ludu do wolności, niepodległości i zbratania wolnych z wolnymi, równych z równymi!! Ten pomysł przeciwstawienia rocznicy 3 Maja świętu 1 Maja jest wprost potwornym. A jednak tak jest, że wszyscy wrogowie ludu, potomkowie i spadkobiercy Targowicy, która zabiła konstytucyę 3 Maja, — dziś aranżują tę rocznicę jako demonstracyę walki sytych i możnych z najliczniejszą klasą narodu, z klasą ciemiężoną i wyzyskiwaną, z klasą pracującą. Jestto bezczeszczenie rocznicy ludowej.

Zorganizowany proletaryat polski nie da się jednak zmylić ani w swoim sądzie o historycznem znaczeniu 3 Maja, ani w swojem przywiązaniu do święta 1 Maja, jego symbolu walki o najwyższe szczęście ludzkości.

Sytuacya w parlamencie.

Ciekawe to było posiedzenie plenarne Izby posłów w dniu 30 kwietnia! Po wypoczynku świątecznym, rozciągniętym na polskie i ruskie święta, po 3 miesięcznych feryach, zebrał się tego dnia parlament, aby nareszcie zabrać się do poważnej pracy. Czeka na niego budżet, czekają różne ustawy socyalnopolityczne, czeka reforma prasowa, komisya legitymacyjna preparuje mandaty czyste i nieczyste,—a tu nagle rząd wynajduje ważniejszą sprawę: powiększenie kontyngentu rekrutów! Rozumie się, że dla tak „patryotycznego“ przedsięwzięcia znalazł się zaraz ochotnik, który dał mu swą firmę; znalazł się hr. Kolowrat i zgłosił wniosek nagły, jak gdyby ojczyzna austryacka bez 5,000 landwerzystów więcej istnieć nie mogła.

I zdawało się, że parlament w swej gorliwości usłużenia „cesarzowi i ojczyźnie“ zechce na pierwszem posiedzeniu z zapałem zawotować rekrutów, a tymczasem stał się cud: rząd zainicyował cichą obstrukcyę! Bar. Beck, którego dewizą rządzenia jest „linia środkowa“, nagle stał się zwolennikiem „linii skrajnej“, gdyż obstrukcya wedle pojęcia polityków w rodzaju bar. Becka nie jest niczem innem jak „rewolucyą parlamentarną“. Zamiast debaty nad kontyngentem zwiększonym, mieliśmy w parlamencie dosłowne odczytanie interpelacyi, odpowiedzi ministrów na 84 dawnych interpelacyi odrazu, małą awanturkę Choca z prezydentem po posiedzeniu czwartkowem z oznaczeniem następnego aż na poniedziałek.

Co się w międzyczasie stało? Przedewszystkiem zaznaczamy, że odwołanie posiedzenia w dniu 1 maja uważamy za zupełnie na miejscu zadośćuczynienie faktyczne żądaniom robotniczym, chociaż formalnie parlament naturalnie tego powodu nie podał. Próżnowało się bez racyi przez 3 miesiące, to można świętować i przez 1 dzień, który ma ogólniejsze znaczenie. Ale nie w tem leżał powód do farsy na czwartkowem posiedzeniu i do pauzy dwudniowej: po prostu bar. Beck zaaranżował tę historyę, aby uniknąć ciężkiej klęski. Przeprowadzenie podwyższenia kontyngentu rekrutów uważały sfery kierujące za próbę siły obecnego gabinetu; udanie się tej próby byłoby ogromnie wzmocniło stanowisko bar. Becka wobec korony i jej doradców wojskowych. Tymczasem pokazało się, że uchwalenie wniosku hr. Kolowrata jest poważnie zagrożone. Spowodował to spór językowy w Czechach.

Rozstrzygnięcia wiceprezydenta wyższego sądu w Pradze Rinescha, które zmuszają sądy niemieckie do załatwienia czeskich podań po czesku, oraz czechizacya poczt ambulansowych wywołały u posłów niemieckich z Czech tak wojownicze usposobienie, że na posiedzeniu ich „komitetu dziewięciu“ 29 z. m. poruszono myśl głosowania przeciw wnioskowi o podwyższenie kontyngentu rekrutów. U Niemców „postępowych“ i narodowych sama myśl opozycyi jest tak niezwykłą i świadczy o takiem rozgoryczeniu przeciw rządowi, że bar. Beck nie śmiał ryzykować swego wniosku i prosił prezydenta Izby dra Weiskirchnera o przesunięcie go na dalszy punkt porządku dziennego. Dr Weiskirchner z powołaniem się na regulamin odmówił, gdyż regulamin zna tylko albo natychmiastowe obrady nad wnioskiem nagłym albo cofnięcie go. Na jedno i drugie bar. Beck zgodzić się nie mógł, wobec czego przez usłużnego wszechniemca Stransky'ego postarał się o udaremnienie posiedzenia czwartkowego i o pauzę do poniedziałku.

Co w miedzyczasie się stanie, zdaje się nie wie bar. Beck sam. Sytuacyę skomplikowała jeszcze śmierć ministra Peschki. Jego mieli Niemcy jako atut w ręku, grożąc odwołaniem go z gabinetu, jeżeli rząd nie spełni ich żądań co do Rinescha i poczt. Teraz na razie ministra do odwołania nie mają, gdyż Derschatta i Marchet, jako ministrowie resortowi stoją w drugim rzędzie przy rozstrzyganiu sporów językowych, zaś Gessmann i Ebenhoch, jako reprezentanci chrześcijańsko-społecznych nie angażują się zbytnio w spór czesko-niemiecki.

Mimo wojowniczego usposobienia obu stron nie można przypuścić, żeby między Czechami i Niemcami przyszło do stanowczego rozłamu, który pochnonąłby także cały gabinet. Na razie stronnictwa czują się zadowolone z udziału w rządzie, a osoby tem niechętniej rozstałyby się z ładną posadą i jeszcze ładniejszą pensyą. Jak w ostatnich miesiącach nieraz już się stało, tak zapewne i teraz przyjdzie do jakiegoś zgniłego kompromisu, aby tylko jeszcze bodaj troszeczkę używać władzy. Walka albo zakończy się definitywną ugodą, albo stanowczym rozłamem dopiero wtedy, gdy bar. Beck przedłoży swą ustawę językową. Jeżeli reprezentanci obu narodów w gabinecie zasiadający na nią się zgodzą, zyska ona też zgodę stronnictw i spór czesko-niemiecki należeć będzie do historyi. Albo się nie zgodzą, a wtedy długa lista pensyonowanych ministrów w Austryi powiększy się o kilka nazwisk...

1 Maja 1908.

Bochnia. Po raz pierwszy robotnicy bocheńscy obchodzili święto robotnicze. Bezrobocie było ogólne. Ponieważ starostwo zakazało zgromadzenia pod gołem niebem, odbyło się przed południem zgromadzenie w lokalu stow. robotniczego. Sala i podwórze były przepełnione. Przewodniczyli tow. Kozłowski i Płonka, referowali tow. Bryniarski z Krakowa, Wach i Woźny.

O godz. 3 po południu ruszył imponujący pochód głównemi ulicami miasta na dworzec kolejowy w oczekiwaniu tow. dra Bobrowskiego. Z dworca pochód wśród śpiewów pieśni robotniczych ruszył za miasto, eskortowany przez żandarmów, którzy jednak wkrótce się cofnęli. O godz. 7 wieczór towarzysze wrócili do lokalu stowarzyszenia, gdzie wśród wesołej zabawy przebywali do północy.

Nowy Sącz. Dnia 1 Maja wieczór odbyła się wielka demonstracya z muzyką robotników kolejowych. W pochodzie niesiono tablice z napisami: Niech żyje 1 Maja, 8 godzin pracy, Niech żyje socyalna demokracya, Powszechne prawo wyborcze do sejmu i gminy, Chleba dla wszystkich, Cześć pracy, Niech żyje Polska ludowa, Wolność, równość i braterstwo, Precz z wojną, Ubezpieczenie robotników na starość i niezdolność do pracy, Niech żyje międzynarodowe braterstwo! Wieczorem odbył się pochód demonstracyjny z lampionami, po którym tow. Jaroszewski omawiał postulaty partyi naszej. Przewodniczyli zgromadzeniu tow. Janiszewski i Jan Kulczyk.

Wrażenie w mieście było znakomite, tembardziej, że towarzysze z miasta zszeregowani w 6 zawodach, w pięknym pochodzie poszli do kolonii kolejowej, gdzie przy Domu robotniczym muzyka kolejowa powitała ich. W pochodzie brało udział do 5000 ludzi.

Stanisławów. Bezrobocie ogólne. Stanęły wszystkie warsztaty w mieście i na przedmieściu Knihinin, oraz garbarnie, młyny, tartaki, destylarnie nafty, fabryka zapałek, drukarnie oprócz drukarni Chowańca, gdzie kilku niedorostków steroryzowało starszych robotników, wszystkie budowle, cegielnie i robotnicy dzienni.

O godz. 5 rano pobudka z muzyką kolejarzy przeszła głównemi ulicami miasta; w pochodzie wzięło udział około 1000 robotników ugrupowanych w zawody ze sztandarami. Na czele pochodu szła grupa Związku robotników młodocianych ze sztandarem.

O godz. 10 rano odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem. Mimo niepogody zebrało się z górą 2000 robotników. Przewodniczyli tow. Giełczyński i Malamed, referowali tow. dr Kosiewicz i Kobak. Przy końcu zgromadzenia zgłosił się do głosu imieniem robotników młodocianych 14-letni uczeń kaflarski, Czerkawski, który przemówieniem swojem porywał słuchaczów.

Po południu o godz. 5 odbyło się imponujące ilością towarzyszów wspólne zgromadzenie z towarzyszami kolejarzami. Referował tow. dr Jarosiewicz.

Po zgromadzeniu ruszył olbrzymi 4-tysięczny pochód z placu powystawowego ku miastu z muzyką. W pochodzie niesiono sztandary i tablice z napisami. Śpiewano pieśni rewolucyjne. Pod pomnikiem Mickiewicza rozwiązano tę imponującą demonstracyę, która zrobiła z powodu swej powagi olbrzymie wrażenie w mieście i stała się przedmiotem ogólnych rozmów.

Przemyśl. Pierwszy Maja był i w tym roku w naszem mieście potężną manifestacyą całej ludności pracującej. Dzień ten okazałością i świetnością swoją zapisze się złotemi zgłoskami w serca przemyskiego proletaryatu i przekona wszystkich miejscowych puszczyków zacofania, że klasa robotnicza niezachwianie dzierży w swem ręku sztandar zwycięski socyalnej demokracyi.

Już o godzinie 8 rano napływały ze wszystkich stron miasta odświętnie przyodziane liczne rzeszy robotnicze, kierując swe kroki ku Związkowi stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dobromilskiej, gdzie był punkt zborny. Około godziny 9½ ruszyła nieprzebrana masa robotnicza ku wzgórzu zamkowemu, gdzie komitet na godz. 10 zapowiedział uroczyste zgromadzenie ludowe. Gdy przystąpiono do rozpoczęcia manifestacyi, były na miejscu zbornem istne tłumy ludzi, które potem ustawicznie się zwiększały, tak, że liczbę ich można śmiało oznaczyć na 4000. Było to wielkie mrowisko ludzi pracy, którzy dnia tego z własnej woli porzucili warsztaty, pracownie, sklepy, budowle i stanęli razem, by godnie zamanifestować siłę i hart duszy robotniczej. Do tych ogromnych mas przemówił, zagajając zgromadzenie tow. Żołnierz. Przewodniczącym obrano tow. Wolańskiego, sekretarzem tow. A. Wityka.

Referentem punktu: Powszechne prawo wyborcze do sejmu i rad gminnych był tow. dr Mantel, po nim przemawiała tow. Mączakowa, która z pomiędzy zorganizowanych kobiet przemyskich pierwsza od lat szeregu była mówczynią na zgromadzeniu majowem: O 8-godzinnym dniu pracy i ubezpieczeniu na starość mówił tow. Żołnierz, poczem przemawiali po rusku tow. Mik. Chrobak i poseł tow. dr Lieberman, który mówił o międzynarodowej solidarności proletaryatu.

Zgromadzenie skończyło się o godzinie 12. Uszykowano rzeszy ludowe w pochód demonstracyjny, który z muzyką kolejową na czele ruszył stokami góry zamkowej szeroką falą ku miastu. Nie brakło w tym pochodzie żadnej organizacyi ani żadnego związku robotniczego. Szedł za muzyką „Związek kobiet“ w imponującej liczbie, tuż za nim kolejarze, których wybitny udział w pochodzie należy osobno zaznaczyć, dalej postępowało wszystko, co się składa na wielkość i dumę czerwonego Przemyśla. Pochód rósł ustawicznie tak, że kiedy, przeszedłszy ul. Katedralną, Gimnazyalną, Franciszkańską i Kazimierza dotarł do Rynku pod pomnik Mickiewicza, wynosił przeszło **6000** uczestników. Ponad głowami idącego ludu krasił się nasz sztandar czerwony. Wśród wielu emblematów wyróżniały się napisy: „Żądamy 8 godzin pracy“, „Żądamy powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego do sejmu i rad gminnych“, „Niech żyje lud roboczy!“ „Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów“ i t. d.

Pod pomnikiem Mickiewicza przemówił krótko poseł Lieberman, poczem tłumy w spokoju rozeszły się ku domom, unosząc niezachwianą wiarę w potęgę przemyskiej organizacyi robotniczej.

Jaworzno. Zgromadzenie odbyło się w lokalu Unii górniczej. Przewodniczył tow. Słowik, referował tow. Feleksy.

Pieczyska (gmina Ciężkowice koło Szczakowy). Liczne zgromadzenie odbyło się w lokalu p. Królowej. Przewodniczył tow.

Król, referował tow. Feleksy. Po zgromadzeniu ruszyli zebrani pochodem z śpiewem „Czerwonego sztandaru“ z pochodniami przez Szczakowę ku dworcowi kolejowemu.

Biała. W myśl uchwały organizacyi zawodowej, jak i w latach poprzednich, nie urządzono bezrobocia w fabrykach bielskich. Wieczorem odbyło się zgromadzenie ludowe na rynku przy udziale około 4 tysięcy robotników. Przemawiali tow. Gross, Baj i Arbeitel.

Borysław. Święto 1 Maja wypadło u nas wspaniale. Kopalnie wosku i nafty stały. O godz. 10 rano robotnicy z muzyką na czele przeszli na plac kopalni „Wiktorya“, gdzie odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem. Przewodniczyli tow. Oktawiec i Błaż, referowali tow. Struż, Sozański i Wolski. Pochód, w którym brało udział 8000 ludzi, ruszył przed lokal „Unii górniczej“, gdzie nadjechał poseł tow. Wityk. Udano się na tłokę tustanowicką, gdzie po przemowie Wityka pochód się rozwiązał. Dzień ten wywarł silne wrażenie.

Dzień 1 Maja w Warszawie.

Wczorajsza „Gazeta Nowa“ pisze:

„Policya przedsięwzięła nadzwyczajne środki. Na ulicach krążą gęste i silne patrole. Posterunki policyjne wzmocnione zostały przez posterunki wojskowe. Przed bramami wszystkich domów dyżurują stróże.

Tramwaje, krążące na Wolę, eskortowane są przez żołnierzy.

Wszystkie sklepy otwarte.

W przeważnej części fabryk, zwłaszcza w dzielnicach wolskiej i powązkowskiej nie pracowano, wobec niestawienia się robotników do zajęć.

Warsztaty kolejowe na kolei wiedeńskiej są nieczynne.

Patrole rewidują, zwłaszcza w dzielnicach fabrycznych, przechodniów.

We wszystkich cyrkułach i w ratuszu dyżurują silne pogotowia wojskowe.

Naogół w mieście całem panował spokój“.

Natomiast w storturowanej Łodzi, jak twierdzą depesze, święto majowe się nie udało.

Z sali sądowej.

Deklaracye przy wyzwolinach w cechu murarskim. Wskutek zajścia w lokalu cechu murarzy z okazyi wyzwolin tow. Stanisław Czechowicz naraził się na ciekawą sprawę karną, która obecnie przez sąd rozstrzygniętą została. Sprawa, w której prowadzono energiczne dochodzenia o zbrodnię, zakończyła się zasądzeniem na drobną grzywnę. W dniu 15 grudnia 1907 zjawił się mianowicie wskutek wezwania w kancelaryi cechu murarzy tow. Stanisław Czechowicz, celem otrzymania świadectwa wyzwolin z terminatora na czeladnika. W kancelaryi cechu zastał tow. Czechowicz starszego cechu p. Tomasza Bujasa w asystencyi sekretarza p. Jana Bierońskiego. P. Bujas zażądał, aby tow. Czechowicz celem otrzymania przygotowanego świadectwa wyzwolin „wedle statutu cechu murarzy“ podpisał deklaracyę sumiennego pełnienia obowiązków. **Deklaracyę** tę wypisaną z notatnika cechowego na osobnym arkuszu odczytał sekretarz; deklaracya obejmowała w pierwszej części obowiązki ustawowe czeladnika w punktach 1 do 6, które tow. Czechowicz gotów był podpisać. Dalszej części tej deklaracyi tow. Czechowicz **nie chciał podpisać** twierdząc, że „zawierała **tendencye polityczne** niezgodne z jego przekonaniem“. Ta dalsza część opiewała mianowicie: „Tak mówi ustawa. Ale człowiek uczciwy, trzeźwy i pracowity nie dlatego wykonywa obowiązki, jakie zawód za sobą pociąga, ponieważ tak chce ustawa i różne przepisy. On postępowanie swoje przedewszystkiem ku temu skieruje, aby stać się Bogu miłym, dla społeczeństwa pożytecznym człowiekiem, dobrym synem ojczyzny swojej. Kto o tych obowiązkach będzie pamiętał, ten nabierze przekonania, że „oszczędnością i pracą ludzie się bogacą“, ten przedewszystkiem będzie postępował wedle tej pięknej zasady chrześcijańskiej „módl się i pracuj“. Człowiek mający prawdziwą wiarę, przejęty na wskróś zasadami religijnemi, a nadto miłujący szczerze pracę **nie da posłuchu różnym agitatorom,** nie będzie przystępny dla tych **przewrotowych zasad i nauk,** jakie się szerzą wśród społeczeństwa, a w szczególności **wśród klasy robotniczej** rzemieślniczej i przemysłowej. Zapytuje się on przedewszystkiam sam siebie: czy ta nauka, czy te zasady, te zdania, które mu świat podaje, są zgodne z religią, czy są one na prawdzie i miłości bliźniego oparte, czy one nie zdążają do wywołania niezgody, nienawiści, zazdrości i niepokoju wśród społeczeństwa. Tylko prawdą i pracą świat się zdobywa. Te słowa zwraca cech do swych wyzwolonych czeladników z życzeniem: Szczęść Boże w dalszym życiu“ — Z okazanego tow. Czechowiczowi notatnika przekonał się tenże, że rzeczywiście deklaracyę tę w notatniku różni pomocnicy murarscy przy wyzwolinach podpisali. Odmówiwszy swego podpisu, tow. Czechowicz zirytowany chwycił notatnik i skierował się ku drzwiom. Gdy mu notatnik odebrano, tow. Czechowicz porwał ze stołu, na którym przedtem leżał arkusz z deklaracyą, swoje świadectwo wyzwolin, chcąc je zabrać ze sobą i podczas szamotania się **potargał je w strzępy.** Podczas tej sceny tow. Czechowicz wzburzony wołał słowa stanowiące słowną obrazę z § 312 uk.

Wdrożone przeciw tow. Czechowiczowi śledztwo o **zbrodnię gwałtu publicznego** zostało zaniechane. Tow. Czechowicz przedłożył w toku śledztwa rezolucyę, w której magistrat poleca wydziałowi stowarzyszenia, ażeby Czechowiczowi wydał za zgłoszeniem się tegoż świadectwo wyzwolin na czeladnika **bez podpisania deklaracyi** ze względu, że ani ustawa, ani statut nie zawierają wyraźnego postanowienia, nakładającego na wyzwalającego się czeladnika obowiązku podpisania tego aktu.

Na wniosek prokuratoryi państwa został tow. Czechowicz oskarżony następnie o obrazę słowną z § 312 u. k. i o przekroczenie z § 314 u. k. przez porwanie świadectwa. Sprawę sądził sekretarz sądu dr Konrad Czernecki, bronił dr Heski, cech murarzy jako poszkodowany reprezentował p. Bujas w asystencyi dra Szalaya.

Oskarżony tow. Czechowicz oświadczył, że jest **agitatorem socyalistycznym** i że swych przekonań socyalistycznych nie uważa za przewrotowe i dlatego nie chciał podpisem swym potępić swych przekonań, a **nie chciał działać obłudnie** i potępiać wbrew swym przekonaniom „agitatorów“ i „zasad szerzących się wśród klasy robotniczej“. Dlatego nie podpisał przedłożonego mu arkusza z deklaracyą.

Świadek Tomasz Bujas zeznaje, że nie kazał się tow. Czechowiczowi tak jak zwykle innym terminatorom podpisać w notatniku, lecz odpis deklaracyi był dla tow. Czechowicza **osobno na arkuszu przygotowany,** a to dlatego, „ponieważ p. Czechowicz jest **kandydatem na posła** — celem **lepszego uczczenia** p. Czechowicza“. Zresztą zeznaje ten świadek jak w śledztwie i doniesieniu.

Po zeznaniach świadka sekretarza cechu Jana Bierońskiego i przemówieniu obrońcy dra Heskiego sąd wydał **wyrok** zasądzający tow. Czechowicza na **6 koron grzywny.** Sąd przyjął w porwaniu świadectwa i w słownych wykrzykiwaniach oskarżonego znamiona przekroczeń z § 314 i 312 u. k., ustalił atoli ze względu na stan sprawy przeważające okoliczności łagodzące.

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

Każdy towarzysz, który w „czerwoną niedzielę“ 10 maja będzie brał udział w agitacyi za prenumerowaniem „Naprzodu“, **niechaj sobie kupi za 3 ct. numer „Nowin“ z 1 Maja** i zapomocą odczytywania poszczególnych ustępów z tego numeru „Nowin“ niechaj w przyszłą niedzielę agituje wśród klasy robotniczej **za wyrzucaniem „Nowin“ z każdego uczciwego domu,** a za prenumerowaniem „Naprzodu“.

Z niwy szowinistycznej. Nasza prasa szowinistyczna przytacza wciąż jakieś cytaty z „Diła“, lub t. p. gazet ruskich, na dowód, jaką one nienawiścią zioną ku polskości i o parę wierszy dalej... w podobnym tonie pisze o Rusinach, zmyślając przytem mnóstwo strasznych historyj o gotujących się rzeziach i innych okropnościach!

Wtedy znów „Diło“ opowiada swoje straszne przepowiednie o pogromach, grożących Rusinom...

Toczą się różne łgarstwa, mające denerwować, rozjuszać czytelników!

Rozlegają się wołania o policyę!

Jakimś chłopom w Pacykowie podsuwa się rezolucyę na wiecu, żądającą zwiększenia żandarmeryi, „w celu obrony przed terrorem hajdamaków“.

We wsiach o ludności mieszanej chce się stworzyć warunki, by sąsiad sąsiadowi stał się wilkiem!

Istna orgia kłamstw i prowokacyj!

I ciekawa rzecz, że łgarz się czasem sam do połowy wygada. Oto, np. w czwartkowem „Słowie Polskiem“ czytamy:

„Bezczelne kłamstwa organu ukraińskiego przechodzą już wszelkie pojęcia.

Oto w numerze 91 „Diła“ czytamy, że w Stanisławowie planuje się całkiem otwarcie pogrom ukraińskiego „nasełenia“, które zwróciło się do starostwa z żądaniem „obrony życia i mienia“. Pogrom miał się odbyć w niedzielę 26 b. m. Jest to wierutne kłamstwo i prawdopodobny odwet z powodu wiadomości o różnych zamiarach ruskich, notowanych jako **pogłoski** niepokojące“.

Tak; swoje łgarstwa, gdy ich kłamliwość zostanie stwierdzoną, t. j. w zapowiedzianym terminie „rzezi“... nic się nie stanie — zwie się „pogłoską“. Cudze łgarstwa okrasza się epitetem „bezczelne“.

I tak w kółko i w kółko...

Nowiny krakowskie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W nadchodzącą niedzielę zamiast projektowanych „Chmur“ daną będzie „Obrona Częstochowy“. Zmianę spowodował zapowiedziany wielotysięczny zjazd włościan ze wszystkich stron kraju. Wieczorem w niedzielę jako w rocznicę konstytucyi 3-go maja danym będzie „Kordyan“ Słowackiego. Rolę tytułową wykona p. Tarasiewicz.

Czwarte przedstawienie „Stanisława Augusta“ Ign. Grabowskiego grano przy wyprzedanym teatrze. Następne przedstawienie sztuki, przyjętej z takim zapałem przez publiczność krakowską, grane będzie w dzień św. Stanisława, t. j. w piątek 8 maja.

Pracownia malarska p. Spitziara wykończyła w tych dniach nową dekoracyę, przedstawiającą ulice średniowiecznego miasta; dekoracya ta przeznaczona jest do aktu II. dramatu Staffa „Lady Godiwa“, której premiera — w nadchodzącą sobotę.

Nagroda za wybory na Wesołej. Jak wiadomo, wszystkie hyeny wyborcze otrzymały nagrody w postaci posad magistrackich: Język został woźnym magistratu, Etgens kapitanem czy rotmistrzem w zakładzie czyszczenia miasta itd., itd. Obecnie i Stróżyński otrzymał nagrodę od pp. Lea i Staniszewskiego; spensyonowawszy się na kolei, otrzymał Stróżyński posadę maszynisty w łaź[illegible] ludowej i w ten sposób będzie pobierał d[illegible] pensyjki równocześnie. Niema to, jak [illegible] „narodową“ hyeną wyborczą!...

Szczątki mamuta pod Krakowem. Pr[illegible] kilku dniami podczas robót fortyfikacyjny[illegible] prowadzonych przez inżynieryę wojskową [illegible] górze św. Bronisławy pod kopcem Kościuszk[illegible] robotnicy, kopiąc rowy, zaczęli wraz z gruzem i ziemią wyrzucać jakieś ogromne kawały kości o niezwykłym kształcie. Kierujący robotami porucznik inżynieryi, Starzewski, natychmiast wstrzymał roboty, gdyż poznał, że wykopane kawały kości mogą należeć do jakichś przedpotopowych zwierząt i zawiadomił o wykopalisku Uniwersytet Jagielloński, przesyłając równocześnie do gabinetu geologicznego wykopane części kości.

Onegdaj udała się na miejsce komisya, złożona z profesora geologii dra Szajnochy i profesora archeologii przedhistorycznej, dra Demetrykiewicza, którzy na miejscu dokonali oględzin i przeprowadzili badania. Komisya stwierdziła, że wykopane części kości należały co najmniej do czterech mamutów i innych zwierząt przedhistorycznych, które w miejscu, gdzie dokonano odkopania, żyły w skupieniu, gromadą. Znaleziono dalej kilkaset twardych, kamiennych i krzemiennych przedmiotów, które okazały się bronią i narzędziami przedhistorycznego człowieka. Między szczątkami kości zwierzęcych znaleziono jeden cały ząb mamuta długości przeszło 30 centymetrów, grubości 10 centymetrów, wagi 8 kilogramów. Wszystkie inne kości zostały przez nieświadomych robotników potrzaskane i wiele odkopanych kości zostało na nowo w innym rowie, conajmniej na głębokość 3 metrów zasypane.

Komisya uniwersytecka zdołała zabezpieczyć możliwe dalsze wykopaliska przed zniszczeniem. Znalezione kości i przedmioty kamienne zabrano do gabinetu geologicznego i archeologicznego, gdzie poddane zostaną szczegółowym badaniom.

Członkowie komisyi przypuszczają, że odkryte wykopaliska pochodzić mogą z epoki tak zwanego „górnego paleolitu“.

Zbiegła ze stacyi Oświęcim 17 z. m. w powrocie z Ameryki 45-letnia Magdalena Łukasikowa, chora umysłowo. O jej miejscu pobytu zawiadomić należy VI a) wydział magistratu.

— **Wieczór humorystyczny** Adolfiny Zimajerowej odbędzie się w połowie b. m. w sali starego teatru. Bliższe szczegóły podane będą w najbliższym czasie.

— **Zarząd główny Stowarzyszenia „Nadzieja“** ku niesieniu pomocy ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej galicyjskich szkół średnich i wyższych podaje niniejszem do wiadomości, że otwiera z dniem 1 czerwca b. r. bezpłatną swą lecznicę w Szczawnicy. Ubiegający się o pomieszczenie w powyższym zakładzie leczniczym powinni najpóźniej do dnia 10 maja b. r. zgłosić się do zarządu odpowiedniej grupy miejscowej i przedłożyć świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza oraz świadectwo lekarza domowego, iż petent rzeczywiście dotknięty jest gruźlicą, gdyż w myśl statutu mogą być jedynie chorzy na gruźlicę do zakładu przyjmowani. Zgłoszenia w Krakowie przyjmuje p. F. Judkiewiczowa, św. Anny 2.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Sobota: „Godiwa“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa (nowość), występ M. Tarasiewicza.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Obrona Częstochowy“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego (występ. M. Tarasiewicza).

Poniedziałek: „Car Samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dramat., nap. A. Nowaczyński.

Wtorek: „Lady Godiwa“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa (występ M. Tarasiewicza).

Środa: „Śluby panieńskie“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (występ M. Tarasiewicza).

Czwartek: „Lady Godiwa“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa (występ M. Tarasiewicza).

Piątek o godz. 3 po południu: „Zgon Barbary Radziwiłłówny“, obraz dramat. St. Wyspiańskiego; „Konfederaci Barscy“, dramat w 2 aktach A. Mickiewicza (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Król Stanisław August“, dziewięć obra-

Nad mogiłą.

Młodość jest rzeźbiarką,
co wykuwa żywot cały.
Krasiński.

— Zmarł!...
— Taki młody... lat 19!...
— Jakie to straszne!... nie żył jeszcze!...
— Gruźlica!... gruźlica!...
— Pójdziemy?... Pójdźmy zobaczyć!...

. . . .

Kroczą smutni... odwiedzić.

— Tu!

Dom obwarowany gęstą masą błota. Kuchenka, pokoik!... nie, nora i norka, ściany wilgocią zapłakane, duszna pleśń w powietrzu, to warsztat ojca-krawca i zarazem kuchnia, sypialnia, jadalnia, bawialnia, pralnia i t. p. dziewięciorga dusz, a teraz jego krypta. Małe okienka, drżące na zawiasach, wyglądają na gnojówkę przed stajnią dorożkarskich koni. Stąd to czerpie pleśnią stęchłe wnętrze eter, tlen i azot dla nich dziewięciorga.

Hygieniści!!! Chodźcie, wymierzcie, ile metrów kubicznych powietrza służyło za pokarm chorym jego piersiom?!! Ile pleśni, bakcylów tuberkuły i malaryi rzeźbiło młode jego płuca, ile ich wchłonął na swe uzdrowienie?!!

Tu żył, chorzał, leczył się i skonał...

I tu po pracy znalazł jeszcze czas i kąt, by zgłębić książkę, brzęknąć w drżącostrunną mandolinę lub pozwolić skrzypkom śpiewać, czy znów kredką utrwalać myśli swoje lub ubarwniać akwarelą.

I tu, w tej norze, na tem bagnie wyrósł on, taki czysty, rzeźki, śpiewny, kwitł, łudząc ojca, matkę, że weźmie na swe młode barki ciężar ich starości.

Legł!...

Bakcyl śmiercionością kosą zciął ten kwiat życia, które nie żyło jeszcze, życia, które swemi iskrzącemi oczyma młodego orła goniło widziadła piękna, istniejącego... nie dla niego.

Zakopane! Abazye! Merany!!! Czy wy wiecie, że on oddałby tę gnojówkę w podwórzu za was!... oddałby wam widok i zapach stajni końskiej za widok waszych gór i mórz!... oddałby swój kąt za werandę południową, a barłóg swój za leżak na werandzie?!!

Na krótko!... na krótko!... na tygodnie tylko... byle odetchnąć...

Byleby tylko miał zdrowie... będzie miał pieniądzie!... wynagrodzi!...

Nie!!! nie!!! stokroć nie!!!

Byleby miał pieniądze, byłby miał i zdrowie!! Otwarłyby się gościnne wasze podwoje!!

Tak się plączą aforyzmy naokoło Zakopanego, Abazyi i Meranu!

A on młody, leży sztywny, jak świadectwo hańby ubóstwa. Młodość jego usiłuje zasłonić martwotę, ale rzeczywistość przedziera zasłonę... Leży nieruchomy...

Skrzą się łzy u małych braci, starzy oczy wypłakali...

— Najstarszy... pomoc nasza... martwy!...
— Jeszcze nie żył, a już przeżył!...

. . . .

„Żegnaj nam“ huknęli druhowie, a jęk szlochania wtórzył z tłumu.

Ruszył tłum smętny, przygnębiony, ni jednej w nim pełnej, niestroskanej twarzy, same wynędzniałe... to przyjaciele i sąsiedzi... bracia po krwi, zawodzie i... chorobie... Jutro oni za nim zdążą...

Zostawmy łzę i dla nich!...

Tadeusz Bobrowski.

Pierścionki zaręczynowe i obrączki ślubne - poleca w wielkim wyborze firma - - **Józefa Feila** w Krakowie, Grodzka 60|B Cenniki wysyła darmo i opłatnie.

zów na tle dziejowem z r. 1764—1768, napisał I. Grabowski (występ M. Tarasiewicza).

Sobota o godz. 3 po południu: „Wesele“ (II. i III. akt) St. Wyspiańskiego (występ M. Tarasiewicza), ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Beatryx Cenci“, tragedya w 5 aktach Jul Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny W. Lasoty (ceny zniżone do połowy). — O godz. 8 wieczorem: „Car Samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dramat., nap. A. Nowaczyński.

Nowiny lwowskie.

Zagadkowa sprawa. Wczoraj nadszedł na tutejszą pocztę pakunek z Bremy, adresowany do pewnego pana, zamieszkałego przy ulicy Technickiej l. 17. Poczta odesłała ten pakunek do urzędu cłowego do zbadania, czy nie zawiera on przedmiotów, podlegających opłacie cłowej. Gdy tam przesyłkę otworzono, znaleziono w niej zwłoki noworodka płci żeńskiej. — Widocznem było, że śmierć nastąpiła przed kilku dniami, jednak na zwłokach nie było znać jakichkolwiek śladów gwałtownej śmierci. Obok zwłok znajdowała się kartka z kilkunastu słowami, pisanemi ołówkiem, w języku polskim; ze stylu poznać było można, że osoba, pisząca tę kartkę, źle włada językiem polskim. Pakunek adresowany był wprawdzie do mężczyzny, ale na kartce znajdował się tytuł: „Łaskawa Pani“, a dalej prośba matki owego dziecka, która była Polką, aby zwłoki dziecięcia pochowano na cmentarzu katolickim, w Bremie bowiem jest tylko cmentarz ewangelicki. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej. O wypadku policya lwowska zawiadomiła natychmiast policyę w Bremie.

Tragiczna śmierć małżonków. Onegdaj o g. 6 wieczorem umarł na udar serca ślusarz kolejowy Antoni Woźniak w 40 roku życia. Śmierć nagła tak przeraziła 37-letnią żonę jego Helenę, że zachorowała, a w 5 godzin później umarła. Woźniakowie osierocili czworo nieletnich dzieci. Wczoraj rano odbyła się w zakładzie medycyny sądowej obdukcya zwłok zmarłych, dziś popołudniu odbędzie się pogrzeb małżonków z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego l. 64.

Samobójstwo. Wczoraj rano odebrał sobie życie przez powieszenie młody akademik W. S. zamieszkały w domu matki swej przy ul. Długosza. Denat, korzystając z nieobecności rodziny, powiesił się na sznurze, umocowanym do haka od lampy. Gdy rodzina około godz. pół do 12 wróciła do domu zastała już martwe zwłoki a wszelki ratunek lekarzy okazał się bezskuteczny. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Organizacya obszarników. Wczoraj odbyło się konstytuujące zgromadzenie „Związku ziemian“. Celem organizacyi jest utrzymanie i rozwój średniej i większej własności ziemskiej przez udzielanie członkom pomocy pod względem prawnym, administracyjnym i finansowym. Obecni przyjęli statut, oraz podpisali deklaracyę przystąpienia do związku, poczem odbył się wybór członków rady nadzorczej.

Zabójstwo. Wczoraj około godz. 10 wieczorem napadło ośmiu ludzi na rogu ulicy Zamarstynowskiej i Tkackiej na 23-letniego woźnicę Chemierę i poczęło go bić, a jeden pchnął nożem, kładąc go na miejscu trupem. Sześciu napastników aresztowano.

Z kraju.

Pożar na stacyi wybuchł 29 z. m. w Bakończycach pod Przemyślem wieczorem. Zapaliła się nafta, która wyciekła ze stojącej na torze cysterny. Na miejsce przybyła straż ogniowa z Przemyśla.

Pożar miasteczka. Dnia 27 z. m. o godz. 11 przed południem powstał w Pomorzanach, miasteczku położonem na szlaku Złoczów-Brzeżany, z niewiadomej przyczyny pożar, którego ofiarą padł kościół i 28 domów, 75 rodzin, przeważnie żydowskich bez dachu i chleba. Sikawki gminne były nie do użycia. Ratunek zawdzięczyć należy burmistrzowi miasteczka Dunajów drowi Szarkowskiemu, który wraz z ks. Arztem z narażeniem własnego życia kierował akcyą ratunkową. Drugiego dnia, tj. 28 b. m. zajął się dr Szarkowski składkami dla pogorzelców i rozdał im 73 K gotówką, dalej zapasy kartofli, chleba, soli i t. d.

Pożary. W Brzeżanach pożar zniszczył 50 domów. W Kopyczyńcach spaliło się kilkanaście domów.

Zabity przez drzewo. W lesie w Techlowie, powiatu rawskiego, zabiło onegdaj podcięte drzewo zarobnika Iwana Lewczuka. Sąd powiatowy w Rawie wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

Z zaboru rosyjskiego.

Zamknięcie związku zawodowego. Onegdaj policya warszawska przybyła do lokalu związku zawodowego działu skórzano-galanteryjnego i, zabrawszy wszystkie księgi, zapieczętowała lokal.

Opieczętowanie lokali stowarzyszeń. W ciągu dnia onegdajszego policya z wojskiem w towarzystwie stróżów domów opieczętowała w Warszawie lokale:

Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Kasy Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwa Zwalczania Analfabetyzmu, Stowarzyszenia kobiet, pracujących w biurowości, handlu i przemyśle.

Nadto w Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego policya dokonała rewizyi, poczem opieczętowała wszystkie biurka i szafy.

Rewizya u prof. Kryńskiego. We środę w godzinach popołudniowych w mieszkaniu prof. A. Kryńskiego, w Alejach Jerozolimskich w Warszawie, dokonano rewizyi; zabrano korespondencyę prywatną. Prof. Kryńskiego nie zastano, gdyż przed paru dniami wyjechał do Lwowa, ażeby objąć katedrę w uniwersytecie lwowskim.

Nazajutrz dokonano rewizyi bezskutecznej w mieszkaniu literata i historyka p. Jabłonowskiego.

Przed 1 Maja. Onegdaj policya warszawska aresztowała kilka osób, rozlepiających proklamacye majowe na ścianach domów.

Policya obchodziła sklepy, zbierając podpisy od właścicieli, że będą je w dniu 1 Maja trzymali otworem.

Aresztowania na prowincyi. W Kielcach dokonano licznych aresztowań.

W Sosnowcu ma być niebawem powiększona policya o 100 strażników.

W Pabjanicach policya miejscowa została powiększona o 40 szeregowców, uzbrojonych w karabiny.

Rewizye i aresztowania. W Sosnowcu policya dokonała we środę i czwartek licznych rewizyj i aresztowań.

Aresztowanego onegdaj L. Krzywickiego wypuszczono na wolność.

Z zaboru pruskiego.

Dalsze apetyty hakatystów. Hakatystyczna „Schlesische Zeitung“ już dziś przygotowuje grunt do dalszych przedłożeń wywłaszczających; obecną ustawę traktuje tylko, jakby pierwszą ratę; po niej kolejno powinny następować dalsze. Przestrzega też przed „błędami“, które mogłyby tej sprawie zaszkodzić, pisząc:

„Dla rządu pruskiego nie byłoby klęski dotkliwszej i ujmy większej dla jego powagi, większego wobec historyi obciążenia imienia rządzących dziś mężów stanu, niż wtedy, gdyby środki wywłaszczenia nie miały dopiąć celu, gdyby ta ciężko zdobyta broń okazać się miała tępą, bądź to dla tego, że nie umiemy z niej korzystać, bądź też, że powierzamy ją rękom niewłaściwym. Nie znaczy to, żebyśmy od rządu wymagać mieli, ażeby na mocy prawa wywłaszczenia 70.000 hektarów rozwiązał już kwestyę polską. Ale to wywłaszczenie dowieść musi, że jest ono rzeczywiście drogą właściwą i że trzeba drogę tę budować do końca i na niej kroczyć dalej, aż dojdziemy do celu.

Zadanie to jest teraz z dwóch przyczyn trudniejsze i z większą połączone odpowiedzialnością. Najpierw możnością wywłaszczenia 70.000 hektarów nie złamie się ducha i siły odpornej Polaków w tej mierze, jakby to dokonać można nieograniczonem wywłaszczeniem. Wrodzony Polakom fanatyzm narodowy wszelkich dołoży sił, aby ten środek doprowadzić do — absurdum. Po drugie — a to jest poniekąd podstawą spekulacyi polskiej — wystarczyć może kilka błędów w wykonaniu, aby uzyskanie dalszych 70.000 hektarów do wywłaszczenia uczynić parlamentarnie niemożliwem i takim sposobem sprowadzić wielką w skutkach klęskę, której jednakże koniecznie zapobiedz należy“.

Taką samą drapieżnością zionie i odezwa przedwyborcza nacyonał-liberałów, tego wzoru szowinistów wszelkich nacyj — ułożona na niedawno odbytym zjeździe w Magdeburgu. Czytamy w niej:

„Tak, jak dotąd, popierać będziemy wszystkie środki, potrzebne wobec niebezpieczeństwa polskiego. Pragniemy żyć w pokoju (!) z naszymi współobywatelami Polakami. Ale jeżeli pokoju tego nie można uzyskać inaczej, jak przez walkę, przyzwolimy na wszelkie środki, konieczne do przeprowadzenia „silnej i celowej polityki na kresach wschodnich“.

Ze świata.

Choroba Tołstoja. Według świeżych wiadomości Tołstoj znów ciężej zaniemógł.

Korespondent „Birż. Wied.“ telegrafuje z Jasnej Polany: „O godz. 1 w nocy w wielką sobotę (starego stylu) Tołstoj zemdlał; tym razem atak był tak silny i długi, że rodzina straciła wszelką nadzieję przywrócenia Tołstoja do przytomności. Natychmiast wezwano telegraficznie z Moskwy doktorów Nikitina i Bertenhejma. W chwili, kiedy doktorzy przybyli do Jasnej Polany, Tołstoj czuł się już daleko lepiej; stan omdlenia minął. Chory odczuwał tylko silny ból w żołądku. Następnego dnia było mu już tak dobrze, że odbył swój zwykły spacer, nie uczuwając przytem wielkiego zmęczenia. Doktorzy jednakże pozostali jeszcze w Jasnej Polanie. Powtarzające się wciąż w ostatnich czasach omdlenia wzbudzają poważne obawy o zdrowie znakomitego autora“.

Statystyka powodzi w Moskwie. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Moskwy, okazuje się, że powódź ogarnęła była $1/5$ terytoryum całej Moskwy. Zatopionych było 3.000 domów, posiadających 25.000 mieszkań. Większość powodzian należy do klasy niezamożnej.

Ogólna suma strat dochodzi do wysokości 30 milionów rubli. Wiele instytucyj handlowych poniosło wielkie straty, ponieważ mnóstwo towarów zginęło w wodzie.

Manufaktura Prochorowska poniosła strat 300.000 rubli strat, fabryka Zündla 700.000 rubli i t. d.

Przeciw emigracyi do Brazylii. O wychodźctwie do Sanct Paolo ogłoszono następujące informacye: Rząd, jak corocznie, tak i na r. 1907/8 z góry oznaczył liczbę imigrantów i w celu przewiezienia ich wypłacił agencyom okrętowym odpowiednią sumę. Liczba emigrantów na pierwsze półrocze 1908 oznaczoną została na 10.000 Europejczyków, którzy w europejskich portach wsiadać muszą na okręty. Liczba ta jest zastosowaną do zbiorów kawy w latach 1907/8, które nie będą wielkie. Większość imigrantów przeznaczoną została do plantacyi kawy, ale płace nie są takie, aby wychodźcy austryaccy, nieprzyzwyczajeni do tej pracy i klimatu, i większych potrzeb życiowych, mogli poczynić oszczędności.

Śmiertelna bójka rekrutów. W St. Denis (Francya) wśród pijanych popisowych powstała bójka. Jeden chłopak zabity, jedna kobieta śmiertelnie, a dwie osoby ciężko ranne.

Zajście w kościele. „Corresp. Wilhelm“ donosi: Gdy wczoraj podczas nabożeństwa majowego w kościele św. Michała w Wiedniu ks. Sachleitner z Pragi wypowiedział kazanie o nauce i religii i zakończył je słowami: „Istnieje jeszcze Bóg“ — niejaki Adolf Heimann, lat 55, rodem z Cieplic, już karany, zawołał: „Niema Boga!“. Obecni rzucili się na niego, obili go i wyparli z kościoła, przyczem puściła mu się krew z nosa. Heimanna oddano w ręce policyi. W policyi oświadczył on, że kazanie zwrócone było przeciw nauce, zawierało treść stronniczą i polityczną i że chciał odpowiedzieć w przemowie, ale nie dopuszczono do tego. Heimanna odstawiono do sądu.

Droga samochodowa dookoła świata. Odbywający się obecnie wyścig samochodowy z Nowego Jorku do Paryża wykazał, że wiele dróg publicznych znajduje się w jak najgorszym stanie. W ostatnich dniach amerykański senator Cockvan wniósł projekt ustawy, aby kosztem państwa zbudować drogę samochodową przez całą przestrzeń Stanów Zjednoczonych. Projekt wyraża przekonanie, że prawdopodobnie i państwa pójdą za tym przykładem i że w ten sposób powstanie „droga samochodowa dookoła świata“. Wśród automobilistów starego i nowego świata wywołał projekt ogromne zainteresowanie.

Nowa kraina złota. Na posiedzeniu paryskiego Towarzystwa geograficznego podał uczony podróżnik kapitan Villiaume interesujące szczegóły o nowoodkrytej krainie złota. Nowe Dorado leży na zachodzie francuskiej Gwinei i obejmuje przestrzeń około miliona hektarów. Okolica ma być tak bogata w złoto, że eksploatacya cennego metalu nie napotyka na żadne trudności. Żyły złote znajdują się tylko na kilka metrów pod powierzchnią ziemi. W jednym metrze sześciennym ziemi w głębi 7 m. znajdowano 6 do 60 gramów złota i dochodzi aż do 1200 gramów w metrze sześciennym piasku wyschniętych potoków; znajdują się licznie ziarna złote. Pisma przypuszczają, że wiadomość o odkrytej krainie złotonośnej wywoła nową gorączkę emigracyjną i dlatego wzywają Towarzystwo, aby stwierdziło sumiennie szczegóły podane przez podróżnika, celem wczesnego przestrzeżenia ludzi przed podróżą do Gwinei.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przegląd społeczny.

Baczność kamieniarze! Z powodu ruchu cennikowego kamieniarzy w Krakowie niechaj żaden robotnik kamieniarski nie przyjeżdża do Krakowa aż do odwołania!

Dnia 5 maja b. r. w lokalu Miejskiej Kasy chorych przy ulicy Dunajewskiego l. 5 (dawniej Podwale) odbędzie się

II. Walne Zebranie członków Robotniczego Stowarzyszenia spożywczego „Naprzód“ w Krakowie

Stow. zar. z ogr. por.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu i odczytanie protokołu.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wybór zarządu.
4. Wnioski.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Prosimy Szan. Członków o liczne i punktualne przybycie.

Kraków, 30 kwietnia 1908.

Franciszek Sułczewski, przewodniczący
Stanisław Czechowicz, skarbnik.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przez tow. Daszyńskiego 100 K, Czytelnia z Czarnej Wsi 20 K, Towarzysze pow. Kasy chorych w Krakowie 7 K, Zebrane przez tow. Bartosińskiego i Papińskiego 21 K 57 h.

TELEGRAMY

z dnia 2 maja.

Śmierć niemieckiego ministra-rodaka.

Wiedeń. Onegdajszy wieczór przed śmiercią Peschka przepędził w gronie kilku przyjaciół i przyszło po niej do domu. Minister mieszkał w pensyonacie prywatnym na Langegasse. Służąca nagle usłyszała łoskot w miejscu ustępowym. Zbudzona, udała się tam i znalazła ministra leżącego na ziemi z twarzą ku posadzce, z rękami wyciągniętemi ku drzwiom. Przywołany natychmiast mieszkający w domu lekarz skonstatował śmierć na udar serca. Wkrótce zjawiła się komisya policyjna. Przyjaciele ministra zostali natychmiast o śmierci zawiadomieni, wkrótce przybyło też kilku posłów do mieszkania zmarłego. Poseł Albrecht objął misyę zawiadomienia wdowy. Także został syn ministra, porucznik mieszkający w Wiener-Neustadt, telegraficznie zawiadomiony i wczoraj przybył do Wiednia.

W ciągu nocy zjawili się ministrowie Bienerth i Ebenhoch, wczoraj minister Abrahamowicz zjawił się w mieszkaniu Peschki i złożył rodzinie kondolencyę, taksamo prezydent Izby panów ks. Windischgraetz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popołudniu. Zwłoki zostaną przewiezione specyalnym pociągiem do Absdorf, gdzie pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Pierwszy wieniec złożył klub posłów niemieckich agraryuszy, zaś w ciągu wczorajszego dnia wiele osobistości złożyło kondolencye.

Związek niemiecko-narodowy odbył posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego, na którem pos. Chiari wygłosił gorące wspomnienie. Tak samo odbyły się posiedzenia partyi agrarnej i partyi niemiecko postępowej. Wszyscy mowcy podnosili, że Peschka także jako minister pozostał nadal prostym chłopem niemieckim. Stronnictwo agrarne

ZEGARKI, ZEGARY, BUDZIKI **PIERŚCIONKI** kolczyki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne, oraz łyżki, łyżeczki, papieośnice i inne wyroby z chińskiego srebra poleca **najtaniej** **Emil Goldwasser w Krakowie, Grodzka 58**

Bogato ilustr. **CENNIK** na żądanie **DARMO**

REIM i Sp. Kraków, linia A-B utrzymują na składzie i polecają jako najlepszą pastę do obuwia **„KARSI“** (nazwa naukowa) chemiczną pastę wyrobu Juliana Zacharskiego mag. farm. i właściciela drogueryi w Krakowie, ulica Dietla L. 48.

postanowiło wystawić zmarłemu pomnik w jego miejscu rodzinnem Absdorf.

Dr Kramarz wyraził przewodniczącemu związku niemiecko-narodowego drowi Chiari w imieniu klubu czeskiego współczucie Czechów.

Wiedeń. Ponieważ w poniedziałek odbędzie się pogrzeb ministra Peschki w Absdorf, posiedzenie Izby posłów, zapowiedziane na poniedziałek, odłożone zostało **do wtorku** przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

Proces Polonyi-Lengyel.

Budapeszt. Wczorajszą przedpołudniową rozprawę wypełniło przemówienie prokuratora, który zbijał wywody obrońcy i sprzeciwił się jego onegdajszym wnioskom, podnosząc, że dowodowe postępowanie nie okazało, jakoby Polonyi jako adwokat postępował był niepoprawnie.

Katastrofa tramwajowa.

Bournemouth. Wóz kolei elektrycznej, jadący na pochyłości spadł z wysokości 20 stóp. 7 osób zabitych, 8 rannych.

Zatonięcie okrętów rybackich.

Melbourne. Jak donoszą z Brohome w Australii zachodniej, 19 łodzi flotyli dla wydobywania pereł zatonęło, przyczem przeszło 50 osób straciło życie.

Melbourne. Wiadomości o rozbiciu się wczoraj części floty rybaków, łowiących perły na północno-zachodniem wybrzeżu, są jeszcze niedokładne. Dotąd skonstatowano, że **100** ludzi straciło życie; 40 okrętów zdruzgotanych lub rozbitych; 100 łodzi żaglowych uszkodzonych.

Obrabowanie pociągu w Ameryce.

Pittsburg. Pociąg ekspresowy Nowy-Jork-Saint-Louis kolei pensylwańskiej, jeden z najważniejszych i najszybszych pociągów, który wozi zazwyczaj wielkie sumy pieniężne z Nowego Jorku do miejsc, położonych na zachód, został przez bandytów napadnięty. Sprawcy związali urzędnika pocztowego, zatkali mu usta i spowodowali zapomocą sygnałów alarmowych zatrzymanie pociągu, poczem zabrali cztery worki z pieniędzmi.

Wysokość sumy zrabowanej nie jest jeszcze wiadomą.

1 Maja za granicą.

Madryt. Dzień 1 Maja w całej Hiszpanii upłynął spokojnie.

Brest (Francya). Gdy pochód robotników maszerował wczoraj z miejscowości St. Anne, przyszło do kilku zajść. Robotnicy wstrzymywali wozy tramwajowe i zmuszali pracujących do zaprzestania pracy. Przy powrocie do miasta przyszło do starcia z policyą. Aresztowano kilkanaście osób.

Nancy. Z powodu święta robotniczego uczestnicy ze sztandarami przeciągali ulicami. Gdy policya nie chciała dopuścić do rozwinięcia sztandarów, stawiono opór, tak, że policya uczyniła użytek z broni. Kilku policyantów i manifestantów lekko rannych.

Paryż. Z pomiędzy aresztowanych zatrzymano w więzieniu sześciu za niedozwolone noszenie broni i obrazę policyi.

Rochefort. Gdy robotnicy wczoraj po południu wracali do arsenału, jeden z nich obraził straż policyjną. Przyszło do starcia. Interweniowała konna żandarmerya. Aresztowano **30** osób, ale wkrótce wypuszczono je na wolność.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Odczyt o „Dziejach grzechu“ w Wiedniu** wygłosi tow. J. Kwiatek staraniem Stowarzyszenia postępowej młodzieży polskiej „Spójnia“ dnia 7 maja o godz. 7½ wieczorem w sali „Wissenschaf licher Club“, Eschenbachgasse 9, I. B. Bilety do nabycia w lokalu „Spójni“, Tendlergasse 7, IX. R., od godz. 1—3 po południu oraz przy wejściu na salę.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurnie, mierny wiatr, temperatura wyższa, powoli poprawa, piękna pogoda.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada)

Lecznica chirurgiczna, Instytut Roentgenowski z przenośnym aparatem **Szwedzka gimnastyka lecznicza.**

Dra Artura Frommera. **Kraków, ul. św. Tomasza 18,** I. piętro. (Róg ul. Floryańskiej). Telef. 81. Godz. przyjęć od 9 do 11. Godz. ordynac. od 3 do 4. Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Gimnastyka hygieniczna dla dzieci.
Leczenie skrzywień kręgosłupa, chorób stawów i kości.
Zakład Zanderowski
Kraków, ul. Zybilkiewicza l. 9. Tel. 796.
Od 9—1 rano, od 4—6 pop.
Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

Najlepsze są do mycia
MYDŁA
przetłuszczone hygienicznie
(udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury) — wyrobu
M. MALINOWSKIEGO
W WARSZAWIE.
W Krakowie do nabycia w aptekach i renomowanych składach.

Obszerną broszurę **o Truskawcu** wysyła na żądanie Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie **o 30 prc. taniej.** Początek sezonu 15 maja. Koniec sezonu 30 września.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, skaza moczowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żołądkowe.

Lekarze zakładowi: Radca cesarski **Dr. Edward Krzyżanowski** z Buczacza i **Dr. Tadeusz Praschil** ze Lwowa.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 h, tytuł 20 hal.**

Towarzyszom 10% taniej! Przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres mego fachu wchodzące, wykonywam starannie według pierwszorzędnych modeli angielskich, ceny możliwie niskie. Na prowincyę posyłam próbki i sposób brania miary. **PIOTR GÓRKA, krawiec w Krakowie, Floryańska 21.** 491 10

Zdolnych pomocników szewskich na męską i damską robotę poszukuje J. Nowak w Tarnowie. Płaca według II ewentualnie III klasy cennika krakowskiego.

200 guldenów miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu, które posiadają talent do sprzedawania, przez sprzedawanie w każdej rodzinie łatwo pokupnego artykułu. Żadna loterya, ani losy. Zapytania pod **„K. V. 1315“** odsyła **Rudolf Mosse w Kolonii.**

B. BERTRAM
Zegarmistrz
w Krakowie
ul. Grodzka L. 47



poleca swój bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju **zegarków kieszonkowych, pendułowych, ściennych i budzików,** oraz **złote i srebrne.**

Poselska 15
KARMELKI
NADZIEWANE
w 30 gatunkach ½ klg. 1 K. poleca
Fabr. wyrobów cukierniczych prowadzona pod osobistym kierunkiem
R. Pieczarki w Krakowie przy ulicy Poselskiej L. 15, obok kościoła św. Józefa.

Świeże masło kuchenne
poleca
handel pod firmą
Wojciech Olszowski
w Krakowie
Mały Rynek (róg Szpitalnej).

Fabryka pieców kaflowych
pod firmą
Maurycy Baruch
w Łagiewnikach przy Podgórzu
poleca 485 5
swoje wyborowe piece kaflowe w różnych kolorach, kominki i kuchnie, począwszy od pojedynczych do największych restauracyjnych.
Ilustrowane katalogi i kosztorysy wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.
Adres na listy:
MAURYCY BARUCH w PODGÓRZU.

Nowość! **Renaissance** Nowość!
Nowo i z wielkim komfortem została otwarta
Restauracya i kawiarnia
ul. Grodzka l. 49.
Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, **piwo Pilzneńskie i Bawarskie. Obsługa a la minut. Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej, z udziałem kilku solistów,** pod dyrekcyą znanego kapelmistrza **p. Sellera.** 515

Poszukuje się
palacza egzaminowanego
który musi być uczonym ślusarzem, i który rozumie obchodzić się z motorem gazowym i z urządzeniem do ruchu elektrycznego. — Podania zaopatrzone świadectwami dotychczasowego zatrudnienia wnosić należy do:
Fabryki papy dachowej i asfaltu
EMILA KUŹNICKIEGO
514 Oświęcim-Dworzec.

Zakład dentystyczny
i lecznica dentystyczna
dla mniej zamożnych
Dra med. I. Syropa
w Krakowie, pl. W. W. Świętych 8, I p.
otwarte od 9—12 rano i od 3—6 pop.
Telefon Nr. 721. 509 12

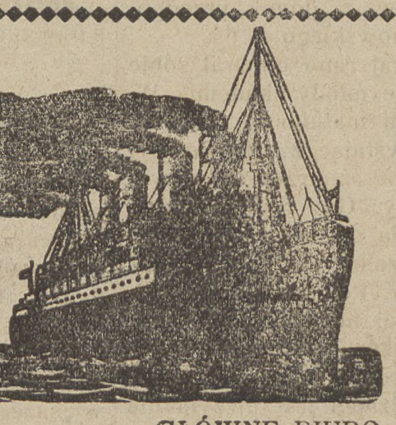
Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
polecają dzieła pedagogiczne
Reussnera
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40, — kurs II K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I kor. 3·60. — kurs II kor. 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I kor. 2·30, — kurs II kor 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I k. 4·20, kurs II kor. 5·40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

Krem Globin
nadaje



piękny połysk
czyni skórę miękką i trwałą

Najprzedniejszą
Herbatę Ceylon
„Rangalla Ceylon Tea“
pod własną marką ochronną **„Palma“** importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:
Nr 1 opakowanie czerw.-złote
K 1·40 za 125 gr.
„ 0·75 „ 62½ „
Nr 2 opakowanie fiołk.-złote
K 1·20 za 125 gr.
„ 0·65 „ 62½ „
Przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE.
Dla p. p. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust.



Kto
chce tanio, szybko i wygodnie odbyć podróż do
Ameryki
Kanady
Brazylii, Argentyny
niech pisze po szyfkarty, posyłając równocześnie po 20 kor. zadatku jedynie na adres:
GŁÓWNE BIURO PODRÓŻY
M. G. FREUDBERG
Antwerpen, (Belgia), **Van Leriusstraat 10.**

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych
po najtańszych cenach fabrycznych
Bezpośrednio z fabryki nabyć można po cenach najtańszych.



Podług moich zobowiązań odnośne wysyłki zamawiający nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary lub też zwracam pieniądze. Skrzypce dla początkujących od 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60, 8·60. Skrzypce koncertowe K 12·50, 14·—, 17·—, 20·50. Skrzypce solowe silne w tonie po K 50·—, 60·—, 80·—. Smyczki skrzypcowe po K —·80, 1·—, 1·40, 2·—, 2·40, i wyżej. Pikolo i flety solidnie wykonane K —·90, 1·80, 2·50 i wyżej. Klarnety w najlepszej jakości po K 9·—, 11·—, 12·—, 14·—, i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadełaniem należytości przez
Dom eksportowy towarów muzycznych
HANNS KONRAD, Nadworny dostawca, w Brüx Nr 468 (Czechy).
Bogato ilustr. polskie cenniki z przeszło 300 ryc. wysyła darmo i opłatnie.

Poszukuję zaraz
zdolnej kasyerki
panny lub pani izr.
Pralnia parowa
ul. Grodzka L. 11.

L. AKSMANN W KRAKOWIE
31 Floryańska 31
Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem 25 b. m. **zmieniam piwo w handlu swoim** na najprzedniejszą markę **Pilznera** z browaru Mieszczańskiego **B. B.**
oraz **piwo Okocimskie.** 494 5
Bufet zaopatrzony obficie w zdrowe i doborowe przysmaki, za co firma została odznaczona kilkakrotnie najwyższemi nagrodami.
Kuchnia pod własnym zarządem. Potrawy smaczne, na świeżem maśle. — **Obsługa szybka i uprzejma.**
Gabinety i pokoje dla większych zebrań i towarzystw.
Handel bogato zaopatrzony w wszelkie artykuły spożywcze.

Szkodliwość niKotyny usunięta.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903.

Z wysokiem poważaniem
Prof. dr. Antoni Mars.

O dobroci i doniosłem znaczeniu preparatu **„Salvesol“** świadczą najlepiej rozpowszechnione

Tutki cygaretowe ze „Salvesolem“.

Oryginalny pakiecik **„Waty Salvesol“** wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.
1.000 tutek **„ze Salvesolem“** K. 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol“** 30 lub 60 hal.
10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.
Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“**

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Skład główny: **Apteka B. FRAGNERA,**
c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“
Praga, Kleinseite 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 kor. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj ausro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier.
W Krakowie w znaczniejszch aptekach.

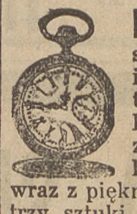
R. GLANZBERG W TARNOWIE

497

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabryczn. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.



Mimo ogólnej drożyzny sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki Kor. 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny Kor. 12·— Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki damskie złote od Kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

IGNACY CYPRES, KRAKÓW,
ul. Floryańska 49.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.

Do tartaku

50 robotników

do cegielni

20 robotników

zaraz potrzeba do Czech.

Biuro robotnicze
Bronisława Krasickiego
Kraków, plac Szczepański 6.

Zjednoczone austryackie akcyjne towarz. żeglugi parowej

„AUSTRO AMERICANA“



Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. n. LLOYDU

GOLDLUST i S-ka
Kraków, ul. Lubicz l. 8.

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do l. 2190 do ustanawiania ajentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.

Regularna i bezpośrednia komunikacya
z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: „swój do swego“. Kto więc chce jechać niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
GOLDLUST i Ska Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye. 34



UWAGA!

Zwracam uwagę na ulepszony Gramofon z marką „Aniołek“, który gra bez szmeru i całkiem wyraźnie.

Proszę zażądać od firmy

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

Józefa Wekslera

w Krakowie, Grodzka 71

najnowszego cennika Nr. 27 oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“, które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonywa się dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K.

Kraków, ul. Floryańska L. 26 I p.

Okrycia damskie, kostiumy i spodniczki do bluzek

gotowe i na zamówienie po nader przystępnych cenach

poleca

Magazyn okryć damskich

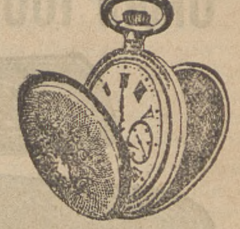
zostający pod zarządem

Leopolda Fadena.

Całkiem darmo!!!

5000 zegarków z łańcuszkami.

Darmo!! Darmo!!



Z okazyi cesarskiego jubileuszu i celem reklamy dla naszych nowo wykonanych zegarków jubileuszowych jakoteż celem rozszerzenia ilustrowanego katalogu może każdy otrzymać darmo niezwykle piękny zegarek nowy srebrny Anker-Remontoir z łańcuszkiem. Prosimy o nadesłanie nam swego adresu z dołączeniem 1 Kor. (także w markach pocztowych) na porto i koszta przesyłki do domu eksportowego zegarków „Famos“, Wien, XVI/2 Postfach 31. Za pobraniem kosztuje 1 K 70 hal.

LUDWIK KOWALSKI

dawniej **WŁADYSŁAW LIMANOWSKI**
zegarmistrz
w Krakowie, Sukiennice L. 18.
Od strony ulicy Szewskiej.

Skład zegarków z pierwszorzędnych fabryk jak: „Omega“, Roskopfa, Szafhużeńskie i inne. Poleca zegary pendułowe i budziki z 3-letnią gwarancyą. Przyjmuje zamiany. Reperacye sumienne. Posiada na składzie wszelkie biżuterye i wyroby patryotyczne. Łańcuszki srebrne, double amerykańskie i niklowe.

Jedynie prawdziwym jest tylko

THIERRY'EGO BALSAM

z zieloną marką ochronną **ZAKONNICY.**

Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży **koron 5** — opakowanie darmo.

THIERRY'EGO maść centyfoliowa

Najmniejsza wysyłka 2 słoiki **k. 3·60,** — opakowanie darmo Uznane wszędzie jako **najlepsze środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi** i t. p.

Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować·

A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.

Skład we wszystkich aptekach.

PRAKTYCZNE I TANIE!

PRAKTYCZNE I TANIE! **PRAKTYCZNE I TANIE!**

Hygieniczne

kołnierze, mankiety i półkoszulki tkankowe

białe i kolorowe w najświeższych fasonach z fabryki

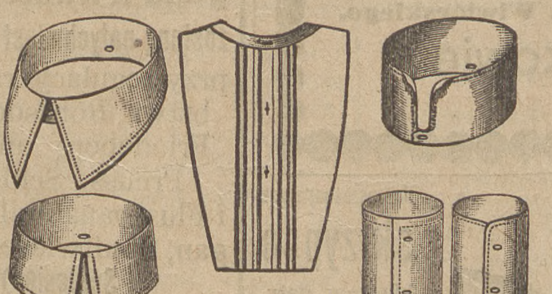
MEY I EDLICH

dostawca dworu król. rumuńskiego i saskiego.

Marka handlowa. Marka handlowa.

Są hygieniczne

bo nosi się zawsze nowe a unika się prania z obcą bielizną i przenoszenia chorób zakaźn.



Są niezbędne

dla podróżnych, turystów, młodzieży szkolnej, pracowników biurowych itd.

Są praktyczne

bo nosi się je dłużej niż prane.

= Są tanie

bo kosztują tylko tyle ile pranie i prasowanie.

Są wygodne i eleganckie!

Do nabycia w Krakowie u firm: Porębski i Zimler, Rynek 8, Anna Brandeis, Grodzka 61, Wilhelm Rickel, Krakowska 14, we filiach chemicznej pralni „Tęcza“, Grodzka 51, Starowiślna 10. — Zastępstwo na Galicyę: Szymon Loria, Kraków, ul. św. Sebastyana 20.

PRAKTYCZNE I TANIE!

Około 100.000 sztuk w użyciu, 5 lat gwarancyi i 8 dni na próbę.



Brzytwa Nr.31 z najlepszej srebrzystej stali Solingen, 1/2 cienko szlifowana z fantazyjnym trzonkiem według ryciny, w pudełku **K 2·50.** Nr. 32 ta sama ale 3/4 szlifowana **3 K.** Nr. 33 ta sama ale 1/1 szlifowana **K 3·80.** Nr. 8700 w czarnym, gładkim trzonku 1/4 szlifowana **K 1·50. Garnitur do golenia** w politurowanem pudełku drewnianem do zamykania z lustrem, zawiera brzytwę, pasek do obciągania, pendzel, mydlarkę i mydło **K 4·20,** 5 ., z ochronnym grzebieniem 60 hal. więcej. — **Bez ryzyka! Jeśli się nie nada, zwracam pieniądze.** Wszystko za pobraniem przez światowy dom wysyłkowy

Hanns Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 1108 (Czechy).

Katalog główny z 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Nowy kieszonkowy dalekowidz z kompasem i zwierciadłem



do składania, a z powiększoną siłą widzenia, dający się użyć jako szkło powiększające, szkło palące i wziernik oczny. Daje się wygodnie nosić w kieszeni. Za sztukę tylko K. **1·50** 3 sztuki **4** K. Za nieodpowiedni zwraca się pieniądze. Przesyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. 41

nadworny dostawca

HANNS KONRAD, dom przesyłkowy w Brüx Nr. 1251 (Czechy).

Zadarmo i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój gł. katalog z 3000 rycin

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13, TELEFON Nr. 43.

poleca

NA SEZON WIOSENNY

Nowości w materyałach i gotowej konfekcyi damskiej.

Rękawiczki angielskie i francuskie

::: oraz Kapelusze „Panama“ :::

ZABAWKI

nadeszły na wiosnę i lato do firmy

Stefan Porębski

Kraków, Rynek 32, Linia C-D.



Roskopf Patent męski ankr Remontoir bardzo dobrze idący złr. 1·60, z portretem Kościuszki, Mickiewicza najlepszy złr. 2·—. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog illustrow. najnowszy zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich z chińsk. srebra, z prawdziwego srebra, towarów muzycznych i. t. d.

SINA PELZ

Kraków, ul. św. Gertrudy 29|70.

Męski ankr. remontoir



z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk. bardzo dobrze idący na min. wyregulowany złr. **1·95,** lepsze bardzo dobrze idące złr. **2·35.**

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

F. PAMM

Kraków, ul. Zielona 3.-152. 287



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Z powodu zwinięcia interesu

Rządownie dozwolona



WYSPRZEDAŻ obuwia karlsbadzkiego o 20%

niżej stałych cen fabr., uwidocznionych na każdym buciku.

Floryańska 16 (obok W. P. Sataleckiego).

SKŁAD ROWERÓW I PRZYBORÓW ROWEROWYCH.

Rowery męskie i damskie nowe, używane, płaszcze, szlauchy, latarki, pompki, itp. wszelkie części składowe do rowerów poleca po najniższych cenach

M. Gertler

Kraków, Zwierzyniecka 17.

429

Filia c. k. uprzyw.

Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie,

ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym i t. p. **zaliczek za skryptem dłużnym** na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych.

298

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, **używaną bywa** w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece **J. Wiwiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

66 właściciele fabryki wód mineralnych.

ROBOTNICY ZIEMNI

za dobrą płacą i długiem trwaniem roboty zostaną natychmiast przyjęci przy regulacyi rzek Habstwa Röhrsdorf bei Friedeberg am Quis Preuss. Schlesien i Flussbauabteilung Sagan, Stadtwiese 4 **(Preus. Schlesien).**

BYT BACZNOŚĆ!!!

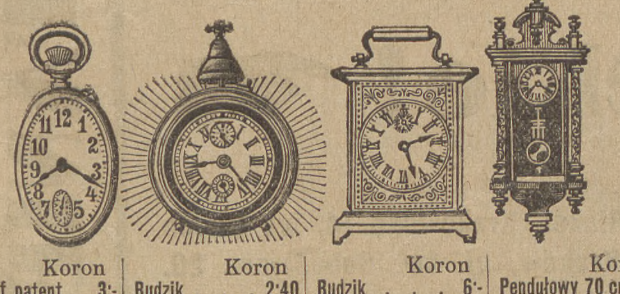
ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo zarabia koron 18 do 25 tygodniowo

bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

„BYT“ Bliższych informacyi udziela: **Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Kołłątaja 2.**

5000 Zegarków darmo

Polski katalog wysyłam każdemu darmo bez jakiejkolwiek zapłaty i opłatnie.



Koron		Koron		Koron		Koron	
Roskopf patent	3·-	Budzik . . .	2·40	Budzik . . .	6·-	Pendułowy 70 cm.	7·-
Srebrny Roskopf	6·-	z świec. tarczą	3·—	z bijącym werk.	8·-	z dzwonem wież.	9·-
Kolejowy Roskopf	7·-	z dzwon. wież.	5·—	z muzyką . .	10·-	z budzikiem .	10·-
Srebr. z podw. kopertą	8·-	zegar kuchenny	3·—	6 walców . .	12·-	z muzyką . .	12·-

Oryginalne **Omega, Schaffhausen, Glashütte, Helios, Amalfa,** c. k. wypr. od K 13, jako też towary **złote i srebrne** w cenie oryginalnej fabrycznej.

3-letnia gwarancya. Zamiana lub zwrot pieniędzy.

Max Böhnel, Wien IV., Margarethenstrasse 27|51 we własnym domu.

Zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator. Największa i najstarsza firma. Założona w r. 1840. — **Katalog z 5000 rycinami darmo i opłatnie.**



Najlepsze i najtańsze

skrzypce

klarnety, flety, wszelkie instrumenta dęte i rznięte poleca wytwórca instrumentów muzycznych.

O. LEDERHOFER,

Praga, Jerusalemgasse Nr. 14.

Cenniki darmo. 868

Najtańsze źródło OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecinnego z najlepszego materyału i najmodniejszych fasonów znajduje się

28 tylko Grodzka 28

w podworzu obok domu W. P. Suskiego

Wspaniały remont. srebrny ankrowy zegar

GLORIA



Zamiast 18 K. tylko 8 K.

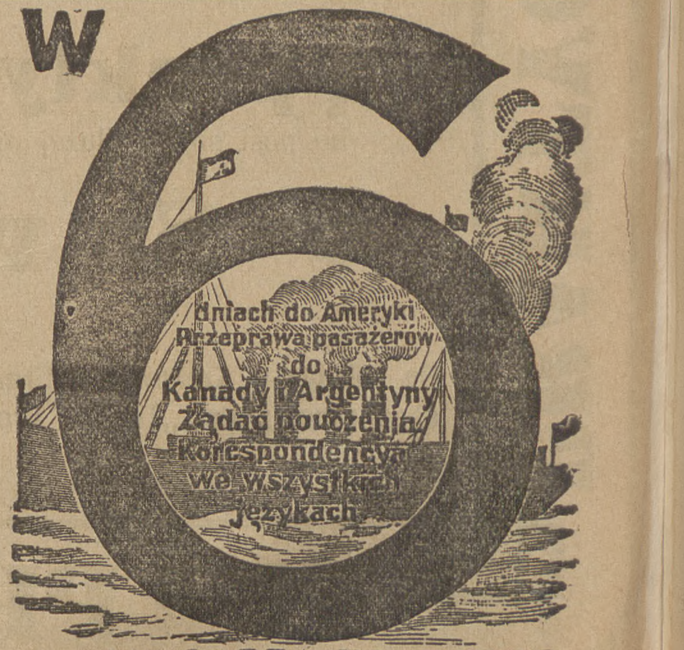
Zamiast 18 K. tylko 8 K.

z trzema silnemi pięknie grawirowanemi kopertami i kopertą odskakującą, z 10 kamieniami, dokładnie idący, 3 letnią pisemna gwarancya, za zaliczką 8 Kor. Fabryka zegarów

HENRYK WEISS

Wiedeń XIV/3 Sechshauserstrasse

W



FALCK & CO., HAMBURG 1.

Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. ...)